www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

T. XXVI (2023) Z. 3 (71)
ISSN 1509-1074
10.24425/rhpp.2023.146656

ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ

Ogniwo (1935–1938): a fortnightly magazine of the Polish youth in Czechoslovakia

„Ogniwo” (1935–1938) — czasopismo młodzieży polskiej w Czechosłowacji

Katarzyna TAŁUĆ

Instytut Literaturoznawstwa
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ul. Uniwersytecka 4
PL 40-007 Katowice
e-mail: katarzyna.taluc@us.edu.pl
https://orcid.org/0000-0001-8944-6209

KEY WORDS:
Polish-language press in Czechoslovakia in the 20th century interwar period, Polish ethnic minority in Czechoslovakia, youth magazines

SŁOWA KLUCZOWE:
czasopisma polonijne, czasopisma dla młodzieży, Zaolzie, II Rzeczpospolita, „Ogniwo”

ABSTRACT
This article presents the profile of *Ogniwo* (The Link), published in Český Těšín (Czeski Cieszyn) in 1935–1938, a fortnightly magazine of the Association of Polish Youth Organizations in Czechoslovakia. A discussion of magazine's origin, mission and functions, its layout design and thematic range — history and culture (especially literary culture), regionalism, sightseeing, scouting, sport, theatre, and practical advice — is complemented by a quantitative and qualitative analysis of the magazine content.

ABSTRAKT
W artykule scharakteryzowano ukazujący się w Czeskim Cieszynie w latach 1935–1938 dwutygodnik „Ogniwo” — czasopismo Zrzeszenia Organizacji Młodzieży Polskiej w Czechosłowacji. Przedstawiono wyniki analizy ilościowej i jakościowej czasopisma. Omówiono genezę, układ oraz główne tematy poruszane na łamach dwutygodnika, takie jak: historia, kultura, zwłaszcza literacka; regionalizm; krajoznawstwo, harcerstwo, sport, teatr, poradnictwo. Opisano również funkcję czasopisma.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

Streszczenie

W artykule scharakteryzowano ukazujący się w Czeskim Cieszynie w latach 1935–1938 dwutygodnik „Ogniwo" — czasopismo Zrzeszenia Organizacji Młodzieży Polskiej w Czechosłowacji. Przedstawiono wyniki analizy ilościowej i jakościowej czasopisma. Kolejne części analizy poświęcono genezie pisma i jego cechom formalno-wydawniczym. Następnie omówiono treść, wyróżniając cztery stale obecne obszary tematyczne, jak: zagadnienia dotyczące historii, problematyka kultury, etnografia i krajoznawstwo oraz zagadnienia nauk ścisłych, biologicznych techniki i sportu. Badania pozwoliły zidentyfikować funkcje, jakie przypisywano „Ogniwu". Dwutygodnik realizował przede wszystkim zadania integracyjne, spajające nie tylko młodych ludzi, lecz wszystkich czytelników mieszkających za południową granicą Polski, a czujących jedność tożsamościową z narodem polskim.

Wstęp

Rozwój prasy, będącej w pierwszej połowie XX wieku jednym z najpopularniejszych i najważniejszych mediów komunikacyjnych, warunkowany był splotem różnych czynników natury historycznej, politycznej, ekonomicznej, kulturowej, czego dowodzą między innymi dzieje czasopism śląskich. Prasa wychodząca zwłaszcza na ziemiach, których przynależność państwowa jeszcze po zakończeniu pierwszej wojny światowej była przedmiotem burzliwych dyskusji na arenie międzynarodowej, czy o które toczono walki zbrojne, stawała się swoistego rodzaju lustrem odbijającym nastroje i oczekiwania społeczne. Konstatacja ta odnosi się na przykład do prasy Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego, terenu walk powstańczych w latach 1919–1921 i zbrojnych potyczek między wojskami czechosłowackim oraz polskim w 1919 roku. Ostateczny podział tych ziem między trzy państwa: Niemcy (Rzeszę Niemiecką), Polskę (Rzeczpospolitą Polską) i Czechosłowację (Republikę Czecho-Słowacką[1]) skutkował między innymi wyznaczeniem granic terytorialnych niepokrywających się z granicami etnicznymi. Na Śląsku Cieszyńskim w wyniku decyzji Rady Ambasadorów z 28 lipca 1920 roku poza Polską znalazły się ziemie zamieszkałe przez prawie 140 tys. osób mówiących po polsku, co stanowiło, według ostatniego spisu ludności z 1910 roku 48,6% całej ludności. Dla porównania osoby mówiące po czesku to 39,5%, a osoby mówiące po niemiecku 12,4%. Biorąc dodatkowo pod uwagę dawny podział na powiaty, to we wszystkich, poza powiatem Frysztad, przeważali mieszkańcy deklarujący się jako mówiący po polsku[2]. Sytuacja ta wśród osób odczuwających tożsamościową i emocjonalną przynależność do narodu polskiego wywołała frustrację, niezadowolenie, a w konsekwencji podjęcie działań konsolidacyjnych, mających na celu przede wszystkim stawianie oporu polityce wynaradawiającej państwa czechosłowackiego.

[1] W latach 1918–1920 oficjalna nazwa to: Republika Czecho-Słowacka, od 1920 do 1938 roku Republika Czechosłowacka, od 1938 do wybuchu drugiej wojny światowej powrócono do nazwy Republika Czecho-Słowacka.

[2] K. Nowak, *Przemiany administracyjno-prawne i stosunki narodowościowe*, [w:] *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, t. 6: *Śląsk Cieszyński w latach 1918–1945*, pod red. I. Panica, Cieszyn 2015, s. 288.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

Narzędziem skutecznie propagującym polskość i jednocześnie będącym platformą wypowiedzi różnych instytucji, organizacji zrzeszających Polaków w Czechosłowacji była prasa. Według badań Stanisława Zahradnika na terenie Czechosłowacji w latach 1920–1939 wydawano co najmniej 105 polskojęzycznych tytułów prasowych, w tym 20 dzienników, a największa koncentracja tych tytułów występowała na Śląsku Cieszyńskim[3]. Z funkcją integracyjną, jaką w odniesieniu do mniejszości polskiej pełniły owe tytuły, korespondowały inne funkcje typowe dla prasy dwudziestowiecznej, czyli informacyjna, edukacyjna, propagandowa, wychowawcza, rozrywkowa, przy czym docelowy adresat konkretnego tytułu determinował jego profil i tym samym ustanawiał hierarchię realizowanych zadań. W grupie 105 czasopism polskojęzycznych było co najmniej 9 dedykowanych czytelnikowi niedorosłemu z adnotacją o miejscu wydania w miejscowościach, które znalazły się poza granicami II Rzeczypospolitej — na Zaolziu. Władysław Marek Kolasa pisząc o kierunkach badań nad historią prasy polskiej z okresu międzywojennego uważa, że Czechosłowacja jako obszar wydawniczy prasy polonijnej wzbudził wprawdzie większe zainteresowanie historyków, lecz powstałe opracowania nie dają całościowego obrazu tego segmentu mediów[4]. Brak jest opracowań monograficznych, poświęconych konkretnym tytułom prasowym. Badaczy zainteresowały bowiem, jak do tej pory dwa tytuły, którym poświęcono osobne artykuły. Były to „Oświata”[5] i „Dziennik Polski”[6]. Wśród innych opracowań historyczno-prasoznawczych, dotyczących czasopism polskojęzycznych w Czechosłowacji wydawanych po zakończeniu pierwszej wojny światowej, wyróżniają się publikacje już wymienionego Stanisława Zahradnika, który, oprócz adnotowanej bibliografii[7], przygotował omówienia socjalistycznych i komunistycznych tytułów ukazujących się na Zaolziu[8] oraz opublikował artykuł poświęcony prasie wyznaniowej[9]. O polskiej prasie w Czechosłowacji można znaleźć informacje w publikacjach syntetycznych, np. na temat dziejów czasopism śląskich czy polonijnych, przy czym, ze względu na specyfikę

[3] S. Zahradnik, *Czasopiśmiennictwo w języku polskim na terenach Czechosłowacji w latach 1848–1938*, Opole 1989.

[4] W.M. Kolasa, *Kierunki badań nad historią prasy polskiej 1918 1939. Cz. 2. Prasa polska za granicą*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, t. XV (2012), z. 1 (29), s. 81–82.

[5] J. Pilch, *„Oświata” (1919–1939) — organ młodzieży robotniczej zorganizowanej w Stowarzyszeniu „Siła”*, „Książnica Śląska”, t. 20 (1975/1978), s. 148–174.

[6] E. Długajczyk, *„Dziennik Polski” na Zaolziu (1934–1939)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1993, nr 1, s. 65–79.

[7] S. Zahradnik, *Czasopiśmiennictwo w języku polskim na terenach Czechosłowacji…*

[8] S. Zahradnik, *Polska prasa socjalistyczna na Śląsku Cieszyńskim i w Czechosłowacji w latach 1897–1938. Zarys dziejów i bibliografia*, „Ze Skarbca Kultury” 1989, z. 48, s. 181–198; tenże, *Polska prasa socjalistyczna na Zaolziu w latach 1897–1939*, „Zaranie Śląskie” 1992, z. 1/2, s. 22–35; tenże, *Polska prasa komunistyczna na Zaolziu przed 1938 r.*, „Kalendarz Beskidzki” R. 23 (1982), s. 81–84.

[9] S. Zahradnik, *Polska prasa wyznaniowa w Czechosłowacji do 1939 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny” 1984, nr 4, s. 587–608.

tych opracowań, mają one charakter ogólny lub przyczynkarski[10]. Prasą zaolziańską kierowaną do młodych odbiorców zainteresował się Marian Gierula[11]. Jego artykuł jest, jak sam napisał, jedynie przyczynkiem „do stworzenia pełnego obrazu z próbą syntezy tego ciekawego zjawiska prasowo-wydawniczego"[12]. Z owego segmentu tylko „Oświata" doczekała się obszerniejszego opracowania, ale tekst ten ukazał się cztery lata przed apelem Gieruli. Owe luki w wiedzy na temat prasy regionalnej dostrzegają też współcześni badacze zajmujący się rynkiem czasopism młodzieżowych okresu międzywojennego. Uważają oni, że owe braki ostatecznie uniemożliwiają wyciąganie wniosków natury syntetycznej na temat kondycji tego konkretnego rodzaju czasopism (dla młodzieży) nie tylko w wymiarze regionalnym, lecz i ogólnopolskim[13]. Próbą wypełnienia owej luki jest niniejszy artykuł poświęcony dwutygodnikowi „Ogniwo", będącemu organem prasowym Zrzeszenia Organizacji Młodzieży Polskiej w Czechosłowacji. Gierula uznał pismo to, obok „Głosu Młodzieży Ewangelickiej" i „Głosu Młodych", za jedno z reprezentatywnych dla prasy młodzieżowej nie tyle Zaolzia, ile całego regionu w rozumieniu krainy historycznej[14]. Analiza ilościowa i jakościowa wybranego tytułu została wykonana przy użyciu metod historycznych, przede wszystkim krytycznej analizy źródeł oraz metod prasoznawczych — jakościowej analizy zawartości prasy.

Geneza pisma i cechy formalno-wydawnicze

„Ogniwo" z podtytułem „Dwutygodnik młodzieży polskiej. Pismo poświęcone sprawom młodzieżowym, organizacyjnym, informacyjnym, oświatowo-kulturalnym, naukowym, sportowym i wychowawczym" wychodziło od 1935 do 1938 roku w Cze-

[10] Zob. Z. Jasiński, *Działalność kulturalno-oświatowa Polaków za Olzą (1920–1938)*, Opole 1990.

[11] M. Gierula, *Polska prasa dla młodzieży na Śląsku Cieszyńskim i Zaolziu w latach 1918–1939. Szkic monograficzny*, [w:] „Tradycje i Współczesność Ruchu Młodzieżowego", zeszyt specjalny, seria prasoznawcza: Materiały z IV Ogólnopolskiego Seminarium Naukowego — Postępowe nurty ruchu młodzieżowego i związana z nimi prasa w latach 1918–1939, Katowice, 11–12 maja 1981 r., Uniwersytet Śląski, Katowice 1982, s. 261–271.

[12] Tamże, s. 267.

[13] Stwierdzenia tego można znaleźć między innymi w publikacjach: J. Falkowska, *Czasopiśmiennictwo dla dzieci i młodzieży w Polsce. Stan badań i perspektywy badawcze*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Pedagogika" 2021, t. 42, nr 2, s. 112–113; A. Faber-Chojnacka, *Czasopisma krakowskie dla dzieci i młodzieży w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 1995, s. 5; J. Jarowiecki, *Czasopisma dla dzieci i młodzieży. Część pierwsza: 1918–1949. Materiały przeznaczone dla słuchaczy studiów bibliotekoznawczych, Specjalizacje: biblioteki szkolne i pedagogiczne, czasopiśmiennictwo polskie XIX i XX w.*, Kraków 1990, s. 5.

[14] M. Gierula, *Polska prasa dla młodzieży na Śląsku Cieszyńskim i Zaolziu…*, s. 261–262.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

skim Cieszynie[15]. Genezy „Ogniwa" należy upatrywać w tendencjach spajających organizacje zrzeszające Polaków w Czechosłowacji, co stanowiło pokłosie pogarszających się stosunków polsko-czechosłowackich. Zawarcie polsko-niemieckiej deklaracji o nieagresji w 1934 roku, sprzeciw Polski wobec francuskiego projektu Pakt Wschodni, popieranego przez prezydenta Czechosłowacji Edwarda Beneša, oraz podpisanie układu sojuszniczego między Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim to wydarzenia, które doprowadziły do praktycznie zawieszenia rozmów dyplomatycznych między Polską a Czechosłowacją. Sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu w czasie kryzysu sudeckiego, kiedy Adolf Hitler, prowadzący ekspansywną politykę międzynarodową, zaczął oficjalnie żądać ustępstw terytorialnych, co ostatecznie zakończyło się aneksją Kraju Sudeckiego[16]. Polska nie brała bezpośredniego udziału w konferencji monachijskiej sankcjonującej stanowisko Niemiec, ale, wkraczając na Zaolzie i włączając do Rzeczypospolitej 900 km², przyczyniła się do rozbioru Czechosłowacji. Odzwierciedleniem pogarszających się od 1934 roku stosunków polsko-czeskich była polityka w wymiarze ogólnym i lokalnym w odniesieniu do polskiej mniejszości narodowej. Strona polska wskazywała działania dyskryminujące Polaków, przede wszystkim tych mieszkających na Zaolziu i krytykowała prowadzenie na tych terenach czechizacji, zwłaszcza na polu szkolnictwa[17]. Jedną z form przeciwdziałania tego rodzaju polityce, wprowadzaną w życie przez Polaków na Zaolziu, było rozwijanie współpracy między różnymi organizacjami i stowarzyszeniami polonijnymi. Przykładem może być Zrzeszenie Organizacji Młodzieży Polskiej w Czechosłowacji (ZOMPwCz). Według Stanisława Zahradnika młodzież była najaktywniejszą częścią Polonii w kraju naszych południowych sąsiadów, biorąc aktywny udział w pracach wszystkich organizacji i rozwijając własne, jak Harcerstwo Polskie w Czechosłowacji (HPwCz), Stowarzyszenie Robotnicze Oświatowo-Gimnastyczne „Siła", Związek Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej, Zrzeszenie Związków Ewangelickiej Młodzieży, Koła Samokształceniowe, organizacje młodzieży akademickiej, Związek Absolwentek Szkoły Gospodarczej w Końskiej[18].

7 lipca 1935 roku w Czeskim Cieszynie odbył się zlot polskich młodzieżowych organizacji działających w Czechosłowacji. Dyskusje, jakie toczono w trakcie spotkania, zakończyły się postulatami powołania do życia, po pierwsze, organu, który formalnie umożliwiłby współpracę owych organizacji, a po drugie, czasopisma będącego platformą wypowiedzi owego organu i tym samym wszystkich zrzeszonych

[15] W dalszej części artykułu i w przypisach będę posługiwać się tytułem głównym: „Ogniwo".

[16] Zob. K. Gawron, *Stosunki polsko-czechosłowackie w latach 1918–1939 jako przyczynek do badań nad konfederacją polsko-czechosłowacką 1939–1943*, „Historia i Polityka" 2015, nr 1, s. 62–68, https://apcz.umk.pl/HiP/article/view/HiP.2005.003/16013 [dostęp: 23.03.2023].

[17] G. Gąsior, *Polityka narodowościowa państwa na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim w latach 1920–1938*, Warszawa 2020, s. 78–129.

[18] S. Zahradnik, *Przejawy życia organizacyjnego Polaków w Czechosłowacji w latach 1920–1938*, „Sobótka" 1981, nr 4, s. 551–553.

towarzystw i organizacji[19]. Formując zasady wspólnego programu Zrzeszenia, wymieniono trzy. Pierwszy zawierał postulat współpracy, zjednoczenia sił w osiąganiu konkretnych już celów i realizacji zadań. Punkt drugi precyzował zawartość zapisu poprzedniego. Współpraca miała zagwarantować rozwój życia kulturalnego i fizycznego młodych ludzi, między innymi poprzez propagowanie różnych form organizacyjnych. Trzeci punkt odnosił się do konieczności rozwoju organizacji zawodowych, broniących praw młodych pracowników wykonujących różne zawody i zatrudnionych na różnych stanowiskach[20]. Przykłady realizacji w praktyce owego programu prezentowano na łamach „Ogniwa". „Ogniwo" po utworzeniu Zrzeszenia zastąpiło dwa czasopisma: „Na Przełomie" — pismo młodzieży ewangelickiej i „Świt" — periodyk młodzieży katolickiej.

Pierwszy numer „Ogniwa" opublikowano z datą 30 listopada 1935 roku. Ostatni nosił datę 15 września 1938 roku. Łącznie ukazało się 38 numerów. Od numeru 7 z 1 kwietnia 1936 roku zmodyfikowano podtytuł na „Dwutygodnik młodzieży polskiej w Czechosłowacji. Pismo poświęcone sprawom młodzieży, organizacyjnym, informacyjnym, oświatowo-kulturalnym, naukowym i wychowawczym". Od numeru 2 z 15 stycznia 1937 roku pojawia się w podtytule informacja o dołączonym do pisma bezpłatnym dodatku „Ogniwko" i dodatku powieściowym[21]. Każdy z numerów pisma liczył 16 stron. Wyjątkiem były numery specjalne, np. jubileuszowe. Rocznicowym był numer 12 pisma z 15 czerwca 1937 roku w całości poświęcony historii Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji, co podkreślono już na pierwszej stronie, rezygnując z tradycyjnego układu poszczególnych elementów na rzecz całostronicowej ilustracji, pod którą umieszczono tylko tytuł „Ogniwo" i nadtytuł — „Numer jubileuszowy Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji" — sygnalizujący jednocześnie zawartość tematyczną numeru. Numer 10 z 15 maja 1936 roku poświęcony Józefowi Piłsudskiemu w pierwszą rocznicę jego śmierci liczył 32 strony. Zwiększoną objętość, do 20 stron, miał też numer 16 z 15 września 1936 roku zapełniony tekstami dotyczącymi historii Związku Akademików Mniejszości Polskiej w Czechosłowacji „Jedność", który obchodził 10. rocznicę swojego istnienia. Numer 13 z 1 lipca 1937 roku prezentował dzieje Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji za lata 1927–1930 i liczył 72 strony. W 1937 roku przygotowano jeszcze jeden numer — 16 z 15 września — o zwiększonej objętości. Liczył on 24 strony i był sprawozdaniem z wystawy w Czeskim Cieszynie od 29 czerwca do 7 lipca, w trakcie której mniejszość polska prezentowała swoje osiągnięcia organizacyjne. W ostatnich dwóch latach ukazywania się dwutygodnika (1937, 1938) przyjęto numerację ciągłą w obrębie całego roku. Ułatwiło to czytanie „Ogniwa" osobom zamawiającym pod koniec

[19] *Zrzeszenie Organizacji Młodzieży Polskiej w Cz.S.R (Z.O.M.P)*, „Ogniwo" 1936, nr 17, s. 3–4.
[20] G. H., *O nasz program*, „Ogniwo" 1935, nr 2, s. 3.
[21] Zrezygnowano z analizy dodatków, ponieważ ze względu chociażby na objętość zasługują na osobne opracowanie.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

roku oprawiony rocznik pisma, do którego przygotowano także oddzielnie wydany spis treści wszystkich artykułów z podziałem na istniejące działy[22]. W artykule otwierającym ostatni 22 numer z 15 grudnia 1937 roku redakcja proponowała czytelnikom, aby zakup całego rocznika potraktować jako prezent gwiazdkowy dla bliskich im osób[23]. Pomysł ten zapewne chciano powielić w roku następnym, w którym też zastosowano numerację ciągłą, do czego ostatecznie nie doszło, ponieważ „Ogniwo" przestało wychodzić we wrześniu 1938 roku, kiedy po aneksji przez Niemców Kraju Sudetów wojska polskie zajęły większość Zaolzia. Redakcja dwutygodnika oferowała zakup pisma w prenumeracie, co było praktyką bardzo popularną na Śląsku już w XIX wieku. Koszt prenumeraty kwartalnej wahał się od 3 koron czeskich do 4 koron i 80 halerzy. Czytelnik mógł zapłacić także w walucie polskiej, wybierając prenumeratę pojedynczego numeru, a od 1937 roku kwartalną. Dzięki takiej strategii nie tylko starano się powiększyć budżet pisma i tym samym zagwarantować bezpieczeństwo regularnego wydawania dwutygodnika. Przyjmowanie wpłat w dwóch walutach miało również wydźwięk propagandowy. Wzmacniano w ten sposób u czytelników przekonanie, że granice terytorialne, dzielące zwarte etnicznie i narodowościowo społeczności, należy traktować jako coś umownego i niekoniecznie trwałego, jako coś, co może w każdej chwili ulec zmianie. Granice zatem ustanowione wbrew oczekiwaniom określonych grup, zdaniem redakcji „Ogniwa", można kwestionować, stosując różne rozwiązania, na przykład natury ekonomicznej.

„Ogniwo" wydawano od początku istnienia jako dwutygodnik, co było rzadkością, ponieważ większość czasopism dla młodzieży z całego Śląska Cieszyńskiego zazwyczaj ukazywała się nieregularnie lub w odstępie miesięcznym[24]. Przygotowanie poszczególnych numerów „Ogniwa" odbywało się bez opóźnień, na co z pewnością miała wpływ instytucja sprawcza tego przedsięwzięcia. Pismo zostało powołane jako wspólna platforma wypowiedzi polonijnych organizacji młodzieżowych o różnych charakterach. Dlatego, w odróżnieniu od pism szkolnych, redakcja dwutygodnika w mniejszym stopniu borykała się z brakiem młodych współpracowników spowodowanym na przykład rotacją uczniów. Nie oznaczało to jednak rezygnacji z drukowania apeli o większe zaangażowanie młodzieży w prace nad kształtem pisma, jak i jego popularyzacją wśród rówieśników[25]. Trudno ustalić nakład pisma, ponieważ redakcja nie podawała jego wysokości. Z pewnością uzależniony był on od liczby prenumeratorów, co przekładało się na pozyskiwanie względnie stabilnych funduszy. O tym, że w dużej mierze sami czytelnicy decydowali o nakładzie oraz cenie pisma przypominano w anonsach nakłaniających do zakupu periodyku.

[22] *„Ogniwo" Dwutygodnik młodzieży polskiej w Czechosłowacji. Rocznik III 1937*, Czeski Cieszyn 1937.

[23] Redakcja i administracja, *Jesteśmy o krok dalej…*, „Ogniwo" 1937, nr 22, s. 402.

[24] Zob. M. Gierula, *Polska prasa dla młodzieży na Śląsku Cieszyńskim i Zaolziu…*, s. 260–261.

[25] Zob. *Znaczenie zarządu w organizacjach młodzieżowych*, „Ogniwo" 1936, nr 1, s. 4.

Adres redakcji nie zmienił się przez cały czas ukazywania się „Ogniwa". Biuro znajdowało się w Czeskim Cieszynie przy ulicy Dworcowej 18. Druk zamawiano w Drukarni Waltera Nitkiewicza, a od numeru 7 z 1 kwietnia 1936 roku w drukarni rodziny Kutzerów, będącej jednym z najstarszych i największych zakładów drukarskich w Czeskim Cieszynie[26]. Wydawcą „Ogniwa" był Komitet Wydawniczy, powołany jako reprezentant ZOMPwCz, a redaktorem odpowiedzialnym został Karol Bocek, nauczyciel zaangażowany w działalność harcerstwa, który zginął w obozie koncentracyjnym Mauthausen Gusen w 1940 roku. Zahradnik podaje jednak, że osobą mającą największy wpływ na kształt pisma był Emanuel Guziur, nauczyciel muzyki i śpiewu w polskim gimnazjum w Orłowej, naczelny dyrygent Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji i inicjator utworzenia Związku Polaków w Czechosłowacji[27]. Z „Ogniwem" współpracowało wiele osób, członków różnych polskich organizacji. Nadsyłane teksty były podpisywane autentycznymi nazwiskami i wśród tych osób znaleźli się przede wszystkim działacze kulturalno-oświatowi, społeczni, nauczyciele, jak np. Józef Berger, pastor kierujący Zborem ewangelickim w Czeskim Cieszynie oraz Związkiem Młodzieży Ewangelickiej[28]. Inne teksty podpisywano inicjałami, pseudonimami, np. Zawisza, Amator, Reżyser, Nauczyciel, które, biorąc pod uwagę tematykę artykułów, wskazywały na przykład na wykonywany zawód lub pełnioną funkcję w towarzystwie. Sprawozdania z działalności organizacyjnej niejednokrotnie podpisywano nazwą organu kierującego, np. Zarząd Główny Zrzeszenia Związku Ewangelickiej Młodzieży.

„Ogniwo" wyróżniało się wśród śląskich czasopism młodzieżowych, nie tylko polonijnych, lat międzywojennych zarówno poziomem merytorycznym, jak i szatą graficzną. W sposób przemyślany i z dużym poczuciem estetyki, w czym widać wpływ art déco, zaprojektowano pierwszą stronę okładki pisma. Tytuł umieszczono w górnej części, pod nim podtytuł — Dwutygodnik młodzieży polskiej — informujący o periodyczność, nadawcy i adresacie jednocześnie. Na dole strony usytuowano w jednym bloku, wyrównując tekst od prawej i lewej strony, kolejną część podtytułu — „Pismo poświęcone sprawom młodzieżowym, organizacyjnym, informacyjnym, oświatowo-kulturalnym, naukowym, sportowym i wychowawczym". W obydwu częściach podtytułu użyto mniejszego stopnia pisma niż w tytule. Centralną część pierwszej strony okładki zajmuje element graficzny ukazujący nakładające się na siebie okręgi stylizowane na ogniwa łańcucha, przy czym największy, środkowy, wypełnia rysunek popiersi z profilu młodej kobiety i młodego mężczyzny. W mniejsze okręgi po obu stronach środkowego ogniwa wrysowano motywy roślinne. Pier-

[26] D. Sieradzka, *Drukarstwo województwa śląskiego w latach 1920–1939*, Katowice 2001, s. 31.

[27] S. Zahradnik, *Czasopiśmiennictwo w języku polskim na terenach Czechosłowacji…*, s. 108; Zob. też. J. Guziur, *Niepokorny Guziur*, „Zaolzie. Polski Biuletyn Informacyjny" 2008, nr 2 (50), s. 3–8.

[28] *Leksykon Polaków w Republice Czeskiej i Republice Słowackiej*, red. Z. Jasiński, B. Cimała, t. 3, Opole, 2014, s. 29–31.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

wszą stronę okładki zmieniono od numeru 5 z 1 marca 1936 roku, rezygnując z formy graficznej na rzecz fotografii. Do końca wydawania periodyku okładka składała się z dwóch elementów. Pierwszym był pełny tytuł umieszczony w górnej części strony wraz z numeracją i datą dzienną. Zastosowano tutaj gradację wysokości stopnia pisma w każdej z trzech części tytułu. Drugi element pierwszej strony okładki to czarno-biała fotografia przedstawiająca najczęściej krajobraz naturalny lub miejski z podpisem informującym, co przedstawia zdjęcie. Czasami na pierwszej stronie drukowano fragment artykułu tematycznie nawiązujący do elementu ikonicznego. Zmiana projektu okładki z pewnością była podyktowana aspiracjami redakcji chcącej przygotowywać czasopismo nowoczesne pod względem edytorskim, nadążające za trendami we współczesnej prasie. Zdawano sobie także sprawę z potrzeb czytelników, którzy w dobie umasowienia środków komunikacji i konsumeryzmu oczekiwali od prasy nie tylko informacji poważnych, lecz i tych o charakterze rozrywkowym czy kompensacyjnym, a takie funkcje spełniała między innymi warstwa ikoniczna:

> Wydawnictwo starało się i stara dostosowywać pismo do potrzeb młodzieży. My z naszej strony przystępujemy z nowym rokiem do następujących innowacji: [...] Ilustracje z terenu: jest to punkt najboleśniejszych, gdyż wymaga wielkich nakładów pieniężnych. Koszt kliszy np. wielkości widokówki wynosi około 70 koron. Będziemy się jednak mimo to starali przynosić więcej ilustracji krajowych niż dotychczas[29].

Fotografie zamieszczano również wewnątrz numeru, a ich tematyka korelowała z artykułami. Oprócz fotografii krajobrazu wykorzystywano zdjęcia portretowe, okolicznościowe, dokumentujące uroczystości organizacyjne, ważne wydarzenia w historii Polonii w Czechosłowacji, fotografie dzieł sztuki, wyrobów rzemiosła ludowego. Innymi elementami wizualnymi w „Ogniwie" były: rysunki dopełniające treść konkretnych artykułów lub działów (rysunki humorystyczne); przerywniki, najczęściej będące kombinacjami linii prostych lub asterysków, oddzielające od siebie artykuły.

Przez cały czas istnienia pisma stosowano układ dwuszpaltowy. Elementy wizualne (klisze) umieszczano pod lub nad pojedynczą szpaltą. Inna kompozycja klisz i kolumn polegała na usytuowaniu kliszy poprzecznej na górze lub na dole kolumny. Kiedy redakcja dysponowała większą liczbą zdjęć, wówczas składano z nich całe strony, opatrując wszystkie stosownymi podpisami[30].

[29] *Pomagajmy sobie nawzajem*, „Ogniwo" 1936, nr 22, s. 3.

[30] Taki układ występuje np. w numerach: 7 z 1936 r.; 18 z 1936 r.; 19 z 1936 r.; 3 z 1937 r.; 14/15 z 1937 r.; 3 z 1938 r.; 16 z 1938 r.

Zawartość treściowa

Czasopisma polskojęzyczne kierowane do młodego czytelnika na Śląsku w dwudziestoleciu międzywojennym cechowały się, bez względu na instytucję sprawczą, typ pism, funkcję (informacyjna, wychowawcza, dydaktyczna, integrująca, rozrywkowa), periodyczność, nakłady, podobną zawartością treściową[31]. Redakcje poruszały bowiem problematykę, która mieściła się w obrębie kilku stale obecnych obszarów tematycznych. Były to:

1) zagadnienia dotyczące historii, przede wszystkim ziem polskich;
2) kultura, zwłaszcza literacka;
3) etnografia, krajoznawstwo, ze szczególnym uwzględnieniem regionalizmu rozumianego jako zespół cech typowych dla danego regionu;
4) zagadnienia nauk ścisłych, nauk biologicznych, techniki, sportu, muzyki z uwagami o możliwościach zastosowania konkretnych zdobyczy w życiu codziennym (porady).

Redakcje czasopism przybliżały swoim czytelnikom również sprawy im najbliższe, np. organizacji, stowarzyszeń, kółek. Nie zapominano o funkcji rozrywkowej, publikując szarady, krzyżówki, żarty, ogłaszając konkursy.

Wymienione zagadnienia miały swoje miejsce na łamach „Ogniwa", co odzwierciedlał także układ działowy pisma. Jednocześnie zawartość dwutygodnika dawała wyraz zróżnicowanym formom działalności organizacyjnej polskiej młodzieży na Zaolziu. Tytuł czasopisma — „Ogniwo" — symbolicznie wskazywał na podstawową funkcję periodyku, czyli integracyjną i to nie tyle organizacji, stowarzyszeń, które zgłosiły akces do ZOMPwCz, ile wszystkich młodych ludzi, bez względu na wyznanie, wykształcenie, wykonywany zawód, zainteresowania, mieszkających w Czechosłowacji, a czujących przynależność do narodu polskiego. Redakcja „Ogniwa" przyjęła układ działowy od pierwszego numeru, sygnalizując to już w podtytule i w artykule wstępnym:

> „Ogniwo" ma objąć całokształt życia, zamierzeń i zainteresowań kulturalno-oświatowych, wychowawczych, sportowych, organizacyjnych, naukowych, informacyjnych młodzieży polskiej w Czechosłowacji[32].

W tym samym tekście wytyczono cele dwutygodnika:

[31] Ob. K. Tałuć, *Polskojęzyczna prasa dla dzieci i młodzieży na Śląsku w okresie międzywojennym*, [w:] *Młody Śląsk. Dzieci, młodzież i literatura regionu*, pod red. E. Białka, D. Michułki i W. Browarnego, Wrocław 2023, s. 116.

[32] Redakcja, *Do Czytelników!*, „Ogniwo" 1935, nr 1, s. 3.

> Odrodzić, kształcić, wychowywać, zjednoczyć młodzież, zrobić ją lepszą, potężniejszą i silniejszą, rozbudzić w niej poczucie godności narodowej i honoru, wykuwać silne charaktery. I oto nasz program, to nasz cel![33]

„Ogniwo" realizowało zatem wszystkie funkcje, jakie przypisywano czasopismom młodzieżowym w dwudziestoleciu międzywojennym, przy czym na czele hierarchii tych zadań postawiono integrację pod hasłami patriotycznymi. Poczucie niesprawiedliwego traktowania przez władze czeskie z powodu deklarowanej narodowości wybrzmiewało zarówno w artykułach prezentujących aktywność organizacyjną Polonii w Czechosłowacji, jak i w omawianej na łamach pisma korespondencji napływającej do redakcji. Hasła sprzeciwu, żądania zmian, apele nawołujące do otwartych manifestacji tożsamości narodowej, szczególnie akcentowane były w 1938 roku, co stanowi pośrednio efekt polityki Rzeczypospolitej wobec Czechosłowacji omówionej skrótowo przy prezentacji genezy pisma. W wymiarze lokalnym sytuacja ta doprowadziła do powołania Związku Polaków w Czechosłowacji pod przywództwem Leona Wolfa. Numer 10 z 16 maja 1938 roku otwierał apel zatytułowany *Do młodzieży* Emanuela Guziura, w którym autor nawoływał czytelników do aktywnego, wspólnego udziału w wyborach do gmin, aby udowodnić siłę mieszkańców Zaolzia płynącą z jedności z całym narodem polskim:

> Nieustannie stosowane nieprzebierających w środkach metod spowodowały, że lud nasz na chwilę zapomniał, że jest gospodarzem i że ma co najmniej równe prawo udziału w korzystaniu z dobrodziejstw i skarbów swej ziemi. [...] Idea konsolidacji objęła wszystkich zarówno młodzież, jak i starsze pokolenie. Jesteśmy w trakcie formowania własnych sił narodowych, bo one w pierwszym rzędzie zadecydują o wynikach naszej walki. Świadomość, że stoi za nami potężny trzydziestomilionowy naród polski dodaje nam sił i otuchy, ale równocześnie każe nam być aktywną jego częścią i wykuwać własnymi dłońmi nasz byt narodowy[34].

Działy, które obecne były praktycznie we wszystkich numerach „Ogniwa", oprócz zeszytów monograficznych, to:

1. Dział regionalny,
2. Harcerstwo,
3. Sport,
4. Związek Polskich Chórów, od 1938 roku: Śpiew, muzyka, taniec,
5. Teatr, w roczniku 1936 z dookreśleniem amatorski, od roku 1937 ludowy,
6. Dział kobiecy,
7. Przysposobienie gospodarcze (dział wprowadzony w 1938 roku),

[33] Tamże.
[34] E. Guziur, *Do młodzieży*, „Ogniwo" 1938, nr 10, s. 147.

8. Kronika światowa,
9. Dział rozrywki, humor.

Każdy numer pisma zawierał także kilka artykułów korespondujących z tematem przewodnim. Zazwyczaj przypominano rocznice wydarzeń historycznych, wybierając te dowodzące waleczności, potęgi narodu polskiego. Oprócz kalendarza historycznego, tematykę pisma podporządkowywano także kalendarzowi religijnemu, akcentując przede wszystkim święta ważne dla dwóch największych liczebnie polskich grup wyznaniowych na Zaolziu, czyli katolików i ewangelików. Zawartość poszczególnych numerów uzupełniały w różnej objętości ciekawostki językowe, staropolskie (Kącik językowy, Ciekawostki staropolskie), informacje ze świata (Kronika świata), zapowiedzi ważniejszych imprez, zjazdów organizacyjnych, audycji radiowych kierowanych do Polonii.

Dwa pierwsze numery „Ogniwa" z 1935 roku, chociaż miały już strukturę działową, to można je potraktować jako swoistego rodzaju pole doświadczalne. Redakcja bowiem, zakładając czynny udział czytelników w kształtowaniu pisma, badała, która organizacja będzie regularnie współpracowała, nadsyłając do druku materiały. Rok następny, czyli 1936, przyniósł stabilizację i utrwalenie struktury zawartości pisma. Artykuły, teksty literackie, fotografie, realizujące główny temat dla danego numeru, odznaczały się dużym ładunkiem patriotyzmu i pełniły funkcje wychowawczo-edukacyjną oraz estetyczną. Wśród wydarzeń historycznych przypominanych na łamach „Ogniwa" znalazły się: powstania kościuszkowskie, styczniowe, listopadowe, chochołowskie, bitwa pod Grunwaldem, walki Legionów Polskich pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, wojna z Rosją bolszewicką w 1920 roku, Bitwa Warszawska (Cud nad Wisłą). Niektóre z nich, jak powstania styczniowe i listopadowe były powtarzającym się tematem, goszczącym każdego roku w dwutygodniku, odpowiednio w styczniu i listopadzie. Jak dużą wagę redakcja przywiązywała do przekazywania czytelnikowi z góry zaprojektowanego obrazu tych wydarzeń, dowodzą materiały przygotowane do numeru 20 z 15 listopada 1936 roku. Okładkę zdobi reprodukcja obrazu Wojciecha Kossaka *Olszynka Grochowska*, pod którą umieszczono wiersz Konstantego Gaszyńskiego tak samo zatytułowany jak dzieło polskiego batalisty[35]. Nieprzypadkowo wybrano tę bitwę jako motyw wiodący. Walki w rejonie Grochowa były bowiem najkrwawszymi potyczkami między wojskami polskimi i rosyjskimi, które wprawdzie nie zakończyły się jednoznacznym rozstrzygnięciem, ale powstrzymały atak armii feldmarszałka Iwana Dybicza na Warszawę. Bitwa o lasek Olszynka urosła do rangi symbolu niezłomnego oporu, poświęcenia, odwagi dwukrotnie mniejszych liczebnie oddziałów polskich. Mimo klęski powstania listopadowego w obrazie tego zrywu wykreowanym na łamach „Ogniwa" akcentowano przede wszystkim ofiarność powstańców, gotowość oddania własnego życia dla wolności i wiarę, na przekór ponoszonym

[35] K. Gaszyński, *Olszynka Grochowska*, „Ogniwo" 1936, nr 20, s. 1.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

porażkom, w ostateczne zwycięstwo[36]. Patetyczny ton, w jakim pisano o powstaniu 1830 roku, wzmacniał dobór tekstów poetyckich i elementów wizualnych. Oprócz wiersza Gaszyńskiego cytowano pieśń *Pod Stoczkiem* Wincentego Pola[37], kolejny utwór Gaszyńskiego *Śmierci generała Sowińskiego*[38] oraz *W listopadzie* młodego nauczyciela z Zaolzia Gustawa Przeczka[39]. Interesującym zabiegiem, dowodzącym aktywizacji dziewcząt i kobiet we współredagowanie „Ogniwa", było zamieszczenie w numerze poświęconym powstaniu listopadowemu wypowiedzi zatytułowanej *Bohaterki powstania listopadowego*[40]. Tekst ten składał się z wiersza *Śmierć pułkownika* Adama Mickiewicza o Emilii Plater oraz czterech rycin, z których dwie przedstawiały bohaterkę wiersza Mickiewicza, a kolejne dwie Marię Roszanowiczównę, współtowarzyszkę Emilii Plater i Antoninę Tomaszewską, podporucznik jazdy żmudzkiej dowodzonej przez generała Rolanda. Oprócz rycin przedstawiających uczestniczki walk powstańczych, reprodukcji obrazu Wojciecha Kossaka, czytelnicy numeru 20 pisma mogli się też zapoznać z malarskimi scenami powstańców pędzla Juliusza Kossaka, Stanisława Bagieńskiego, Jana Rosena oraz pocztówkami przedstawiającymi żołnierzy poszczególnych formacji oddziałów polskich walczących w powstaniu listopadowym[41].

Ważną rolę w kształtowaniu przynależności do narodu polskiego odgrywały artykuły poświęcone wydarzeniom dowodzącym potęgi władców i przywódców polskich w przeszłości i czasach współczesnych czytelnikowi „Ogniwa"[42]. Zwycięstwo wojsk króla Władysława II Jagiełły i księcia litewskiego Witolda pod Grunwaldem stało się tematem wiodącym numeru 14 z 15 lipca 1936 roku. Anonimowy autor artykułu przewodniego *Grunwald — dzień zwycięstwa i chwały* skoncentrował się na charakterystyce dwóch osób, jego zdaniem, głównych kreatorów zwycięstwa nad Zakonem krzyżackim. Byli to król Władysław II Jagiełło i jego żona Jadwiga. Wizerunki protagonistów, bliższe literackim wyobrażeniom bohaterów powieściowych niż opracowaniom historycznym, realizowały wzorzec mądrego przywódcy kierującego się roztropnością i sprawiedliwością. Nagromadzenie słownictwa waloryzowanego pozytywnie w charakterystyce Jagiełły w zestawieniu z figurą wroga, w którą wpisano rycerzy Zakonu, służyło uwznioślenu samego zwycięstwa, ale i charakteru wodza Polaków:

[36] Zob. *Powstanie listopadowe w poezji*, „Ogniwo" 1936, nr 20, s. 7–9.
[37] W. Pol, *Pod Stoczkiem*, „Ogniwo" 1936, nr 20, s. 10.
[38] K. Gaszyński, *Śmierć generała Sowińskiego*, „Ogniwo" 1936, nr 20, s. 10.
[39] G. Przeczek, *W listopadzie*, „Ogniwo" 1936, nr 20, s. 7.
[40] *Bohaterki powstania listopadowego*, „Ogniwo" 1936, nr 20, s. 6.
[41] Reprodukcje, zdjęcia umieszczono na stronach: 2, 8–10.
[42] Czytelnicy mogli się zapoznać z dokonaniami, np. Stefana Batorego (nr 1 z 1 listopada 1937 r.), Stefana Czarneckiego (nr 5 z 1 marca 1938 r.), generała Edwarda Rydza-Śmigłego (nr 21 z 1 grudnia 1936 r.), prezydenta Ignacego Mościckiego (nr 3 z 1 lutego 1937 r.).

> Dzielny i rozumny, lecz religijny, miłujący pokój król Władysław Jagiełło, mimo wszystko wyglądał pokojowego załatwienia zatargu z Krzyżakami, lecz bardziej nieprzyjaźnie usposobiony książę Witold [...] rwał się do wojny[43].

Zestaw cnót, jakim odznaczał się Jagiełło, można odnaleźć w wizerunkach innych przywódców prowadzących naród polski do zwycięstwa. W tonacji hagiograficznej utrzymano portret Józefa Piłsudskiego wykreowanego na męża opatrznościowego i sprawcę odzyskania przez Polskę niepodległości. W pierwszą rocznicę śmierci Naczelnika przygotowano cały numer jemu poświęcony[44]. Źródeł osiąganych przez niego celów upatrywano w charakterze kształtowanym przez wychowanie, na które największy wpływ miała matka, Maria z Billewiczów Piłsudska. Jej miłość, poświęcenie, troska i patriotyzm miały zaszczepić w przyszłym Marszałku Polski przede wszystkim wiarę w osiągnięcie wytyczonych celów, sprawiedliwe traktowanie innych ludzi, pokorę wobec stawianych przed nim zadań:

> Mimo sprawowanej władzy, Marszałek Piłsudski pozostał człowiekiem prostym, niewymagającym dla siebie niczego. Pozostał również skromnym po wielu latach rządzenia Polską, jakim był podczas zesłania w mroźnych tajgach Sybiru, czy też wówczas, gdy jako gorące serce Legionów oddawał całego siebie i grosz ostatni na sprawę narodową[45].

Piłsudski dzięki swojej charyzmie porwał za sobą rzesze Polaków, w tym i Ślązaków z Cieszyńskiego. W „Ogniwie" nie zabrakło tekstów poświęconych ich udziałowi w walkach w szeregach Legionów, co symbolizowało łączność mieszkańców regionu z całym narodem polskim[46]. Na łamach zaolziańskiego dwutygodnika przypomniano nazwiska legionistów z oddziału śląskiego, między innymi Jana Łyska, nauczyciela i poety, poległego w 1915 roku w bitwie na Wołyniu. Charakterystycznym rysem wizerunku legionisty śląskiego była demokratyczność, a co za tym idzie, poczucie dumy ze swojego pochodzenia i profesji. Na apel Piłsudskiego odpowiedzieli bowiem nauczyciele, górnicy, górale, studenci, a nawet młodzi absolwenci gimnazjów. Wszystkich ich połączyło pragnienie zaznaczenia swojej obecności w dziejach walk niepodległościowych, dając wzór do naśladowania kolejnym pokoleniom:

> Wielu ich było z naszego kraju, wielu synów naszej ziemi przejęło się podaniami o śpiących rycerzach i gdy zabrzmiał złoty róg, gdy rozległo się wołanie pod broń, wysłuchało

[43] *Grunwald — dzień zwycięstwa i chwały*, „Ogniwo" 1936, nr 14, s. 5.
[44] „Ogniwo" 1936, nr 10 z 15 maja.
[45] *Józef Piłsudski*, „Ogniwo" 1936, nr 10, s. 5.
[46] Z. L., *Ślązacy z Cieszyńskiego w Legionach*, „Ogniwo" 1936, nr 10, s. 25–26; *„Chociaż w butach dziury, a na portkach łaty…"*, „Ogniwo" 1936, nr 10, s. 27; *Jak przeszli…*, „Ogniwo" 1936, nr 10, s. 28–30.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

> go i poszło za Wodzem, aby krwią swoją przypieczętować dawno głoszone prawdy. [...], aby teraźniejsza młodzież poznała przeszłość, zainteresowała się tym, co było, a w czym starsze pokolenie udział brało duszą i ciałem[47].

Problematyka historyczna na łamach „Ogniwa", podobnie jak w innych śląskich czasopismach dla dzieci i młodzieży, korespondowała z zagadnieniami kultury literackiej. Wykorzystywano często teksty, zwłaszcza poetyckie, jako element współtworzący artykuły o tematyce historycznej, czego przykładem mogą być już przywołane wypowiedzi poświęcone rocznicom powstania listopadowego. W artykułach rocznicowych lub jubileuszowych poezja zazwyczaj wzmacniała siłę argumentacji, wydźwięk idei, jakie przyświecały piszącym do dwutygodnika, realizując tym samym funkcję wychowawczo-dydaktyczną. Wśród autorów, z których twórczością mógł się zapoznać czytelnik „Ogniwa", dominowali uznani poeci, prozaicy na trwale wpisani w dzieje literatury polskiej. Biorąc pod uwagę nawiązania w dwudziestoleciu międzywojennym do historiozofii polskich romantyków, co znalazło też odzwierciedlenie w popularyzowanych programach wychowawczych[48], nie zaskakuje przewaga liczebna utworów autorów romantycznych i pisarzy traktowanych jako ich ideowych spadkobierców. Przywoływano zatem utwory Kazimierza Brodzińskiego, Jana Kasprowicza, Marii Konopnickiej, Adama Mickiewicza, Cypriana Kamila Norwida, Wincentego Pola, Juliusza Słowackiego, Stanisława Wyspiańskiego. Przypominano w artykułach biograficznych dorobek Józefa Ignacego Kraszewskiego[49], Elizy Orzeszkowej[50], Bolesława Prusa[51], Henryka Sienkiewicza[52].

Szczególnie interesujące i świadczące o wadze, jaką przywiązywano do kształtowania gustu literackiego czy szerzej estetycznego czytelników „Ogniwa", są dwa numery. Temat przewodni jednego z nich (numer 17 z 1 października 1936 roku) to 50. rocznica ukazania się *Trylogii* Henryka Sienkiewicza. Autor artykułu wstępnego akcentuje ideowe znaczenie i żywotność zamysłu towarzyszącego Sienkiewiczowi przy pisaniu powieści, żywotność zwłaszcza dla Polaków mieszkających poza granicami Polski:

> Trylogia uderzała w strunę bohaterstwa, sławiła siłę dzielnych ramion, ale też wykazywała, że dla ocalenia nie tylko jest potrzebna gotowość ofiary z własnego życia, lecz nade

[47] Z. L., *Ślązacy z Cieszyńskiego w Legionach*, „Ogniwo" 1936, nr 10, s. 27.

[48] Na korelację między zawartością czasopism a programami szkolnymi w dwudziestoleciu międzywojennym zwracali uwagę między innymi: J. Jarowiecki, *Czasopisma dla dzieci i młodzieży oraz prasa młodzieżowa w Polsce w latach 1918–2000*, Wrocław 2016, s. 6–9; I. Socha, *Czasopisma dla młodzieży — literatura piękna — wychowanie literackie (1918–1939)*, Katowice 1990, s. 153–155.

[49] R. J., *Józef Ignacy Kraszewski (w 50. rocznicę śmierci)*, „Ogniwo" 1937, nr 6, s. 83–84.

[50] -łek, *Eliza Orzeszkowa*, „Ogniwo" 1936, nr 15, s. 5.

[51] -łek, *Bolesław Prus*, „Ogniwo" 1936, nr 22, s. 8.

[52] Nando, *Henryk Sienkiewicz*, „Ogniwo" 1937, nr 3, s. 36–37.

> wszystko wiara, niezachwiana wiara w lepszą przyszłość, w zmartwychwstanie. [...] Trylogia przypomina wszystkim Polakom, że z najstraszniejszej toni naród zdołał się wyrwać, gdy się zjednoczył i gdy wzrosła gotowość do ofiar w imię dobra ogólnego[53].

Trylogię odczytywano współcześnie, widząc analogię między literacką kreacją wieku XVII, w tym charakteru polskiego szlachcica, a aktualną sytuacją Polaków na Zaolziu. Chociaż zdawano sobie sprawę, że *Trylogia* to fikcja literacka, to dla młodych ludzi, żyjących na ziemiach podzielonych arbitralnie przy braku poszanowania tradycji historycznej, przesłanie ideowe powieści było ponadczasowe.

Drugi numer „Ogniwa" (numer 20 z 15 listopada 1937 roku), wprawdzie tematycznie dotyczący Pienin, został zapełniony w części ogólnej tekstami poświęconymi Stanisławowi Wyspiańskiemu w 30. rocznicę śmierci. Biograficzny artykuł autorstwa Adama Gajdzicy, nauczyciela szkół średnich w Cieszynie, w którym skoncentrował się na zaprezentowaniu przede wszystkim dorobku literackiego, w tym zwłaszcza twórczości dramatycznej, kończy się emocjonalnie nacechowaną wizją przyszłości Polski, wypływającą, zdaniem autora, z dzieł twórcy:

> Wyspiański wierzył w lepsze jutro narodu polskiego, zakończając „Wyzwolenie" przepowiedział, że kiedyś, gdy szary świt uchyli bram, przyjdzie ktoś [...] wyśniony i przewidziany przez Wyspiańskiego Mąż przyszedł, by w szarym mundurze na czele wojska wywalczył Polskę żywą[54].

Wizerunek Wyspiańskiego — geniusza artystycznego, proroka mającego wgląd w przyszłość — dopełniały kolejne dwie wypowiedzi. Stefan Rassalski, malarz, fotografik współpracujący w latach 30. XX wieku z wieloma czasopismami młodzieżowymi, w patetycznym tonie pisał o wyjątkowym talencie plastycznym Wyspiańskiego, którego źródeł upatrywał w miłości do ojczyzny: „A pięknym najwyższej miary była dla niego [Wyspiańskiego KT] Polska"[55]. Portret Wyspiańskiego — patrioty dopełnia tekst trzeci, będący wspomnieniem Stefana Żeromskiego o autorze *Wesela.* Żeromski, jak pisze, za namową Piłsudskiego, udał się w 1905 roku do krakowskiej pracowni artysty, aby poprosić go o poparcie odezwy wzywającej naród polski do składek pieniężnych na broń dla tworzących się wojsk. Z owego wspomnienia wyłania się człowiek, który, mimo dużej sławy, wysokiej pozycji społecznej, był gotów poprzeć wszelkimi środkami zamysł Piłsudskiego[56]. Wybór przez redakcję tekstu o znamionach literackich, lecz przedstawiający autentyczne wydarzenie, nie tylko wzmocnił funkcję wychowawczo-dydaktyczną całego praktycznie

[53] *W 50. rocznicę Trylogii*, „Ogniwo" 1936, nr 17, s. 5.
[54] A. Gajdzica, *Twórczość literacka St. Wyspiańskiego (z okazji 30. rocznicy śmierci)*, „Ogniwo" 1937, nr 20, s. 374.
[55] S. Rassalski, *Twórczość plastyczna Stanisława Wyspiańskiego*, „Ogniwo" 1937, nr 20, s. 376.
[56] S. Żeromski, *Na broń (Wspomnienie o St. Wyspiańskim)*, „Ogniwo" 1937, nr 20, s. 376–377.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

numeru, lecz także realizował zadania kształcenia estetycznego, wskazywania czytelnikowi pisma wartościowych artystycznie lektur.

Adresaci dwutygodnika zaolziańskiego jako młodzi ludzie interesujący się wszelkimi nowinkami technologicznymi i odkryciami poszukiwali tego typu informacji i oczekiwali ich od redakcji pism do nich kierowanych. Osoby odpowiedzialne za zawartość „Ogniwa", by zaspokoić tego rodzaju potrzeby, nie tylko drukowały teksty gatunkowo niezaliczane do literackich, na przykład poradniki, lecz sięgały też po literaturę faktu (wspomnienia, relacje), zwłaszcza osób prowadzących intensywne życie zawodowe. W 1936 roku czytelnik mógł zapoznać się ze wspomnieniami Franciszka Żwirki, znanego pilota, który wraz ze Stanisławem Wigurą przyczynił się do spopularyzowania w Polsce lotnictwa sportowego. Wybrano celowo fragment opisu przelotu zakończonego zwycięstwem w zawodach turystycznych Challenge 1932, ponieważ wyczyn ten między innymi w prasie był interpretowany nie tylko jako sukces sportowy, lecz i dowód na wysoki poziom rozwoju polskiej myśli konstrukcyjnej w lotnictwie[57]. Akcentowano także propagandowy wydźwięk tego zwycięstwa, ponieważ polska załoga pokonała w wyścigu uważanych za faworytów Niemców. Lotnictwo jako dynamicznie rozwijająca się w XX wieku gałąź przemysłu oraz coraz popularniejszy środek transportu mogło zainteresować młodych ludzi, tym bardziej że relacja Żwirki napisana dynamicznym językiem przypominała styl powieści awanturniczo-przygodowej. W tym samym roku udostępniono na łamach „Ogniwa" nowele innego pilota — Janusza Meissnera. Były to *Eskadra*, *Latający Diabeł*, *Lekkoduch*, w których autor często zawierał opisy własnych doświadczeń i przeżyć[58].

Redakcja „Ogniwa" sięgała również po twórczość autorów pochodzących lub związanych ze Śląskiem. Drukowano wiersze: Walentego Krząszcza, nauczyciela, osadzającego tematykę swoich tekstów w środowisku i krajobrazie cieszyńskim; Jana Kubisza, nauczyciela w Gnojniku, autora cennego *Pamiętnika starego nauczyciela*; Pawła Kubisza, założyciela Śląskiego Związku Literacko-Artystycznego; Józefa Ondrusza, nauczyciela, folklorysty; Gustawa Przeczka, nauczyciela w Trzcińcu, współpracownika nie tylko „Ogniwa", lecz innych tytułów polonijnych w Czechosłowacji, np. „Naszego Pisemka", „Dziennika Polskiego" i Zofii Kossak, której *Wilię w Nawsiu* (fragment *Nieznanego kraju*) wydrukowano w numerze poświęconym Józefowi Piłsudskiemu.

Teksty literackie dobierano przeważnie do tematu wiodącego numeru, uatrakcyjniając treść, wzmacniając wymowę ideową, a także kształcąc kulturę literacką. Większość bowiem utworów była autorów już uznanych, koryfeuszy literatury polskiej, a jeżeli współczesnych, jak np. regionalnych, to dobrze się zapowiadających, o czym świadczyły ich późniejsze dokonania.

[57] F. Żwirko, *Moje wspomnienia*, „Ogniwo" 1936, nr 17, s. 5–7.

[58] J. Meissner, *Eskadra*, „Ogniwo" 1935, nr 11, s. 7–10; tenże, *Latający Diabeł*, „Ogniwo" 1936, nr 13, s. 6–11; tenże, *Lekkoduch*, „Ogniwo" 1936, nr 14, s. 5–10.

Dużo miejsca na łamach „Ogniwa" przeznaczono na zagadnienia etnograficzne, wprowadzając od numeru 3 z 1 lutego 1936 roku stały Dział regionalny. O potrzebie uwzględnienia tej tematyki pisał Józef Wałach, odwołując się do idei regionalizmu Aleksandra Patkowskiego. Zgodnie z założeniami programowymi Patkowskiego regionalizm miał kształtować świadomego swoich korzeni obywatela Polski, miał wspomagać proces modelowania „duszy młodego pokolenia Polski"[59]. Wałach w swoim apelu pisał:

> My Polacy na Śląsku Cieszyńskim, chociaż jesteśmy tylko drobną cząstką wielkiego narodu polskiego, to jednak mamy święty obowiązek dążyć do tego, by nie uronić niczego na tym skrawku ziemi z polskiego regionalizmu[60].

Zgodnie z postulatem Wałacha, aby zbierać pieśni ludowe, porzekadła, podania, baśnie, spisywać zwyczaje, wierzenia, opisywać stroje regionalne, sprzęty ludowe, instrumenty, budownictwo, w kolejnych numerach zamieszczano interesujące artykuły o tematyce folklorystycznej. Sam Wałach w numerze 4 z 15 lutego 1936 roku opublikował tekst pod tytułem *Straszydła*, w którym scharakteryzował fantastycznych bohaterów śląskich podań i baśni, takich jak nocznice, mory, rusałki, skarbki. Autor w celu zachowania oryginalności i jednocześnie, żeby dodać kolorytu opowieściom zasłyszanym od sędziwych mieszkańców Zaolzia, posłużył się językiem stylizowanym na gwarę cieszyńską[61]. Czytelnik „Ogniwa" mógł zapoznać się również z zanikającymi zwyczajami, jak sałasz, czyli wypas owiec i bydła pod opieką owczarza[62]; pobaby — tarcie i przędzenie lnu, zwłaszcza porą zimową[63]. Opisywano obrzędy świąteczne[64], stroje regionalne[65]. Drukowano bogato ilustrowane zdjęciami artykuły poświęcone, np. architekturze wiejskiej, w których tłumaczono przeznaczenie poszczególnych pomieszczeń w chatach drewnianych i domach murowanych budowanych na Śląsku i wskazywano oryginalne elementy konstrukcyjne oraz zdobnicze[66]. Redakcja „Ogniwa" wyjątkowe znaczenie przypisywała pieśni ludowej. Wielokrotnie ponawiano apele o jej rejestrację i zachowanie dla przyszłych pokoleń, ponieważ uważano, że pieśń ludowa stanowi swoistego rodzaju rezerwuar polskości, pozwalając przetrwać narodowi najgorsze dla jego integralności momenty dziejowe:

---

[59] A. Patkowski, *Idee przewodnie regionalizmu*, „Przegląd Współczesny", t. 11, z. 30 (1924), s. 3–14.

[60] J. Wałach, *O dział regionalny i ludoznawczy*, „Ogniwo" 1936, nr 3, s. 5.

[61] Tenże, *Straszydła*, „Ogniwo", nr 4, s. 4–5.

[62] A. Klus, *Obrona sałasza*, „Ogniwo" 1936, nr 5, s. 7–8.

[63] AS, *Kądziel*, „Ogniwo" 1937, nr 5, s. 73–74.

[64] J. W. *Wielkanoc u nas*, „Ogniwo" 1936, nr 8, s. 10.

[65] P. K. *Śląski strój ludowy*, „Ogniwo" 1937, nr 7, s. 108–109; nr 8, s. 121–122.

[66] P. K., *Architektura Śląska*, „Ogniwo" 1936, nr 14, s. 1–13; P. K., *Stare drzwi śląskie*, „Ogniwo" 1936, nr 18, s. 10–11; P. K., *Stare zamki*, „Ogniwo" 1936, nr 19, s. 8–9.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

> Pieśń ludowa wyrosła na gruncie rodzimym, czerpiąc swe soki z najbardziej istotnych pierwiastków ludowych i narodowych, z samego ludu, z wierzeń, obyczajów, z umiłowania ziemi ojczystej, z przywiązania i miłości do niej. Polskość pieśni jest świętością [...] jest tym, co wynika ze wspólnoty fizycznej, moralnej i duchowej, ze wspólnej pracy nad osiągnięciem coraz wyższego szczebla doskonałości osobistej i wspólnej [...] Pieśń polska jest elementem, który zespala wszystkie serca polskie, rozsiane na szerokim świecie[67].

W Dziale regionalnym drukowano teksty zebranych pieśni, ich zapisy nutowe, często z informacjami o miejscowości, w której dokonano rejestracji lub zwyczajach towarzyszących ich śpiewaniu.

Funkcję dydaktyczno-wychowawczą pełniły artykuły na tematy krajoznawcze, ideowo nawiązujące, podobnie jak teksty z Działu regionalnego, do regionalizmu. Poznawanie poszczególnych krain, regionów, miast odrodzonej po 1918 roku Rzeczpospolitej miało na celu przede wszystkim umocnienie poczucia dumy z ojczyzny, jej rozwoju gospodarczego, naukę emocjonalnego czytania krajobrazu i ugruntowanie przekonania, że część ziem śląskich włączona do Czechosłowacji stanowi integralny element całego polskiego Śląska Cieszyńskiego. Wśród tematów przewodnich, którym podporządkowywano teksty z części ogólnej poszczególnych numerów pisma, znalazły się nazwy miast, regionów, krain, gór, rzek, takich jak: Gdynia, Kraków, Lwów, Toruń, Kaszuby[68], Podhale, Polesie[69], Wołyń[70], Pieniny, Tatry, Bałtyk, Wisła. Powody wybrania akurat takich tematów geograficznych sygnalizowały tytuły zamieszczone na pierwszej stronie okładki nad lub pod elementem wizualnym — fotografią ilustrującą motyw przewodni. Tytuły te jednoznacznie pozytywnie waloryzowały daną przestrzeń: *Gdynia — chluba Polski*[71]; *Kraków. Klejnot miast polskich*[72]; *Lwów. Gród Orląt*[73]; *Toruń. Starożytny gród Kopernika*[74]; *Piękno Podhala*[75]; *Klejnot przyrody polskiej — Pieniny*[76]; *Piękno Tatr*[77]; *U źródeł Wisły — matki rzek polskich*[78]. W opisach dominują epitety superlatywne, powszechnie rozumiana symbolika, obrazowe i aluzyjnie frazeologizmy, wykrzyknienia, powtórzenia wywołujące pozytywne odczucia:

---

67 *Polską pieśń ludową nie zabije żadna przemoc*, „Ogniwo" 1938, nr 14, s. 216.
68 „Ogniwo" 1938, nr 3 z 1 lutego.
69 „Ogniwo 1938, nr 6 z 15 marca.
70 „Ogniwo" 1937, nr 11 z 1 czerwca.
71 *Gdynia — chluba Polski*, „Ogniwo" 1936, nr 12, s. 1.
72 *Kraków. Klejnot miast polskich*, „Ogniwo" 1936, nr 7, s. 1.
73 *Lwów. Gród Orląt*, „Ogniwo" 1936, nr 6, s. 1.
74 *Toruń. Starożytny gród Kopernika*, „Ogniwo" 1937, nr 4, s. 1.
75 *Piękno Podhala*, „Ogniwo" 1936, nr 19, s. 1.
76 *Klejnot przyrody polskiej — Pieniny*, „Ogniwo" 1937, nr 20, s. 1.
77 *Piękno Tatr*, „Ogniwo" 1936, nr 5, s. 1.
78 *U źródeł Wisły — matki rzek polskich*, „Ogniwo" 1936, nr 13, s. 1.

> Wołyń!... Ten kraj mlekiem i miodem płynący, ten sławny spichlerz Polski, poza sentymentem historycznym, przedstawia też niezwykle ciekawy teren, bogaty w zabytki dziejowe, w cuda przyrody, w piękno krajobrazów, w swoisty, egzotyczny folklor mieszkańców o wybitnie, etnicznie odmiennych cechach charakteru i właściwościach zewnętrznych[79].

Wpojeniu określonych odczuć towarzyszących czytaniu tekstów geograficznych służyły też hasła, zawołania patriotyczne wplatane w opisy przestrzeni:

> Co bowiem najlepszego wydał duch polski na długiej przestrzeni wieków, tu się rodziło [w Krakowie — KT], tu znajdowało schronienie, promieniując wokół i zapładniając serca i umysły służbą dla Polski, nauki i sztuki[80].

Wypowiedzi o tematyce geograficznej wpisywały się w jedną z form pracy z młodymi ludźmi intensywnie popularyzowaną przez zwolenników regionalizmu. Chodziło o organizowanie wycieczek, zaczynając od miejsc najbliższych uczestnikom wyprawy, a kończąc podróżami poza granicę regionu, ojczystego kraju czy na inne kontynenty. Najwięcej informacji, przeważnie o charakterze sprawozdawczym, na temat bezpiecznego, efektywnego wędrowania zamieszczono w dziale Harcerstwo. Odbiorca „Ogniwa” czytając tę część, mógł się zapoznać z ideą krajoznawstwa i znaczeniem, zwłaszcza pieszych wędrówek, w procesie formowania charakterów młodych ludzi:

> Kochani druhowie! [...] Zbierzmy i prowadźmy chłopców w pola, góry, rozległe lasy, wprowadźmy ich do miast i wsi, pomiędzy mieszkańców. Tam uczmy ich żyć pięknem krajobrazu niw rodzinnych, uczmy szanować historię przodków, szanować i rozumieć warstwy społeczne. Wśród pamiątek historycznych, wśród sarkofagów najprzedniejszych królów uczmy ich dumy narodowej, by nigdy nie wyparli się swej mowy, swego pochodzenia[81].

Druhowie, organizatorzy wycieczek dzielili się na łamach „Ogniwa” swoimi doświadczeniami, a sami uczestnicy wspomnieniami. Te ostatnie niejednokrotnie były pełne humoru, ale też i przykładów świadczących o emocjonalnym przeżywaniu otaczającej przestrzeni. Autorzy animizowali, a nawet uosabiali elementy krajobrazu, kreując nie tyle faktograficzny obraz, ile emotywny, który miał za zadanie przede wszystkim oddziaływać na sferę emocjonalną czytelnika:

> Sine masy mgły z szaloną szybkością wypełniają doliny i kotliny beskidzkie. Patrząc na nie z góry, ma się wrażenie, że to morze jakieś stałe i nieubłagalne wzdyma swe potwornie wysokie fale, grożąc wszystkim szczytom górskim zatopieniem. Już tylko najwyższe wierzchołki sterczą nad tym rozbałwanionym morzem i wyglądają jak drobne,

79 *Wołyń*, „Ogniwo” 1936, nr 11, s. 1.
80 *Kraków. Klejnot miast polskich*, „Ogniwo” 1936, nr 7, s. 1.
81 J. Ż. [Józef Żyła], *Tradycja i krajoznawstwo*, „Ogniwo” 1936, nr 7, s. 10.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

> nikłe wysepki. Gdzieś od strony węgierskiej z szybkością godną pozazdroszczenia sunie na skrzydłach wichru, groźnie mrucząc i błyskając grotami piorunów, postrach turystów i wszelkich łazików górskich, znienawidzona ulewa [...] Burza przeżyta w górach dziwnym sposobem uczy pokory[82].

O innych formach pracy z młodymi ludźmi należącymi do harcerstwa, o powstaniu i działalności Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji, udziale harcerzy polonijnych w zlotach, o osobach szczególnie zasłużonych dla rozwoju skautingu i harcerstwa polskiego na Zaolziu traktował numer monograficzny (numer 12 z 15 czerwca 1937 roku) przygotowany z okazji 25-lecia Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji. W numerze tym znalazły się teksty między innymi Jana Buzka, Prezesa HPwCz; Romana Pollaka, twórcy harcerstwa polonijnego za południową granicą Polski; Alfreda Kocura, Naczelnika HPwCz; byłych oraz aktualnych komendantów hufców żeńskich i męskich.

Założeniem programowym harcerstwa był wszechstronny rozwój młodego człowieka zarówno duchowy, jak i fizyczny. O znaczeniu sportu i roli, jaką winien on odgrywać w życiu młodzieży traktował dział Sport. Redaktorzy „Ogniwa" zamieszczali w nim artykuły o charakterze historyczno-przeglądowym, np. o dziejach narciarstwa[83]. Przypominano znanych sportowców, jak Jadwigę Wajsównę, lekkoatletkę, mistrzynię świata w rzucie dyskiem z 1934 roku[84]. Prezentowano sprawozdania zawierające informacje o osiągnięciach polskich sportowców[85] oraz przybliżano zasady obowiązujące w konkretnych dyscyplinach sportowych lub na zawodach konkursowych[86]. Nie zabrakło w tym dziale tekstów wyraźnie podporządkowanych celom wychowawczym, które popularyzowały wzorzec osobowościowy członka amatorskich klubów o charakterze sportowym. Propagowano chociażby wprowadzenie w życie codzienne określonych przyzwyczajeń żywieniowych, czy wskazywano na konieczność przestrzegania w zachowaniu norm etycznych:

> Sportowiec to dżentelmen w całym tego słowa znaczeniu. Względem przeciwnika stosuje zasadę fair play, to znaczy nie lekceważy go, lecz szanuje, walczy z nim twardo, nieustępliwie aż do ostatka, do zwycięstwa, które przyjmuje z uśmiechem. Zdobywanie zwycięstwa brutalnie czy niebezpiecznie dla przeciwnika, to już jest sport zepsuty[87].

---

[82] *Różowe okulary*, „Ogniwo" 1936, nr 14, s. 14–15.

[83] S. Smoleński, *Jak to przed 350 laty jeżdżono w Polsce na nartach*, „Ogniwo" 1937, nr 3, s. 44–45; F. M., *Kierunki w narciarstwie i Zjazd Gwiaździsty*, „Ogniwo" 1937, nr 7, s. 107–111.

[84] E. Gotard, *Jadwiga Wajsówna, laureatka Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej Polski*, „Ogniwo" 1937, nr 5, s. 75–76.

[85] Edw. Gotard, *Bilans sportu polskiego w 1936 roku*, „Ogniwo" 1937, nr 2, s. 28–29.

[86] Efem., *Z życia związku polskich klubów sportowych*, „Ogniwo" 1936, nr 2, s. 14; Fr. Mrózek, *Boks — męski sport*, „Ogniwo" 1938, nr 3, s. 44.

[87] Fr. Mrózek, *O typ naszego sportowca*, „Ogniwo" 1938, nr 5, s. 78.

Łamy „Ogniwa” były dostępne dla organizacji zrzeszających młodzież pragnącą rozwijać również zainteresowania artystyczne, jak śpiew, grę aktorską. Dział poświęcony funkcjonowaniu różnego rodzaju chórów polskich w Czechosłowacji uwzględniono w dwutygodniku zaolziańskim od początku jego istnienia i był regularnie zasilany rozmaitymi gatunkowo i tematycznie wypowiedziami. Dbał o to między innymi Emanuel Guziur, członek Zarządu Związku Chórów Polskich w Czechosłowacji. W 1937 roku opracowano numer monograficzny (numer 13 z 1 lipca 1937 roku) w związku z jubileuszem 25-lecia Związku. Numer przygotowano bardzo starannie z licznymi zdjęciami przedstawiającymi osoby najbardziej zasłużone dla rozwoju polskiego ruchu śpiewackiego w Czechosłowacji, a także fotografiami wszystkich chórów i kół wchodzących w skład Związku. Dodatkowo warstwę wizualną wzbogacały teksty o znaczeniu pieśni w kulturze narodu polskiego, jej roli w podtrzymywaniu wiary w odzyskanie niepodległości w czasach, kiedy Polska nie istniała na mapach Europy[88]. Przypominano współczesnych, polskich kompozytorów, autorów pieśni, wykonawców, dyrygentów (Stanisław Kazuro, Jan Adam Maklewicz, Czesław Marek, Piotr Maszyński, Stanisław Niewiadomski, Henryk Opieński, Ignacy Jan Paderewski, Stanisław Ignacy Raszka, Karol Szymanowski, Bolesław Wallek-Walewski, Stanisław Wiechowicz). Zawartość numeru jubileuszowego pisma odzwierciedlała sposób redagowania działu poświęconego muzyce i śpiewowi chóralnemu, który korespondował z Działem regionalnym, ponieważ, o czym już wcześniej pisano, wychodzono z założenia, że pieśń ludowa stanowi niewyczerpaną skarbnicę motywów i wątków muzycznych, będącą źródłem praktycznie każdej twórczości kompozytorskiej.

Młodym ludziom realizującym pasje aktorskie, reżyserskie dedykowano w „Ogniwie” osobny dział zatytułowany Teatr. Dostarczał on, na podobieństwo innych działów, informacji ogólnych, np. o przedstawieniach, które zapisały się szczególnie w pamięci publiczności[89], o funkcji teatru w kulturze lokalnej i ogólnonarodowej[90], oraz wskazówek praktycznych o tym, jak sprawnie organizować przedstawienia, kierować zespołem czy też rad dotyczących gry aktorskiej[91].

Porady praktyczne dominowały w Dziale kobiecym, którego obecność wynikała ze zmieniającego się postrzegania roli kobiety we współczesnym społeczeństwie. Teksty o charakterze poradnikowym przeplatały się, zgodnie z zapowiedzią z numeru 1 z 30 lipca 1935 roku, z takimi tematami, jak: „Udział kobiet w życiu społecznym, Znaczenie kobiety jako wychowawczyni (tematy dla mistrzyń ochronek, Szkoła i rodzina (dla nauczycielek), Młodzież żeńska a sport”[92]. Nie pominięto w owej dekla-

[88] *O pieśni gminna, ty arko przymierza między dawnymi i nowymi czasy*, „Ogniwo” 1937, nr 13, s. 8–18.
[89] *10-lecie „Nawróconego” K. Bergera*, „Ogniwo” 1937, nr 1, s. 12.
[90] *Znaczenie teatrów w kulturze narodowej*, „Ogniwo” 1937, nr 1, s. 13–14.
[91] W. Zagóra, *Przedstawienie teatralne*, „Ogniwo” 1936, nr 1, s. 16; *Inspicjent*, „Ogniwo” 1936, nr 3, s. 14; *Jak reżyser poprawia*, „Ogniwo” 1936, nr 4, s. 11–12.
[92] W. Łukoszówna, *Znaczenie Działu kobiecego*, „Ogniwo” 1935, nr 1, s. 10.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

racji akcentu patriotycznego. Proponowany wzorzec zachowań miał bowiem w efekcie ukształtować Polkę, która „przyczyni się do pracy ogólnej, gdyż i ona powinna nieść pełny snop do spichrza naszej oświaty i kultury narodowej”[93]. Zamieszczone w tym dziale różnotematyczne teksty, nawet jeżeli przywoływały przykłady aktywności kobiet w organizacjach i towarzystwach, to powielały wzorzec idealnej kobiety-Ślązaczki propagowany jeszcze przez dziewiętnastowiecznych regionalnych budzicieli narodowych[94]. Widziano zatem kobietę przede wszystkim w roli żony, matki oznaczającej się delikatnością, subtelnością, oszczędnością, umiłowaniem porządku, opiekuńczością, cierpliwością, kobiety, która będzie czuwać nad zachowaniem polskości w rodzinie[95]. „Ogniwo” konserwowało więc wyobrażeniowy wizerunek kobiety, będący też efektem dziewiętnastowiecznej, polonocentrycznej wizji mieszkańców regionu jako społeczności otoczonej wrogami i dlatego kultywującej, zapewniające im przetrwanie, tradycyjne, „stare” normy oraz wzorce[96].

Charakter poradnikowy miał wprowadzony do „Ogniwa” w 1938 roku dział Przysposobienie gospodarcze, który był odpowiedzią na powstające zespoły gospodarcze mające na celu popularyzowanie wiedzy o nowych technologiach stosowanych w rolnictwie.

Ostatnią stronę, zaspokajając potrzeby ludyczne, zajmował Dział rozrywki z krzyżówkami, konkursami, rozgrywkami szachowymi, żartami rysunkowymi i dowcipami. W „Ogniwie” nie zamieszczano reklam. Tylko w roku 1935 (numer 1) wydrukowano reklamy Księgarni Macierzy Szkolnej w Czeskim Cieszynie oraz przedsiębiorstwa Emanuela Berka zajmującego się między innymi sprzedażą artykułów piśmienniczych.

Zakończenie

„Ogniwo” przez cały okres ukazywania się realizowało przede wszystkim zadania integracyjne. Było platformą wypowiedzi dla osób reprezentujących różne organizacje młodzieżowe należące do Zrzeszenia Organizacji Młodzieży Polskiej w Czechosłowacji. Przyjęty układy działowy dawał możliwość wypowiedzi odzwierciedlających profil i zakres działalności danego stowarzyszenia, organizacji, kółka. Teksty drukowane w działach stały na różnym poziomie. Te zamieszczane, np. w Dziale regionalnym, działach poświęconych harcerstwu, chórom niejednokrotnie były rzetelnie przygotowanymi rozprawkami o charakterze naukowym lub popular-

[93] Tamże.

[94] Por. K. Kossakowska-Jarosz, *Anioł czy piekielnica? Obraz kobiety w piśmiennictwie śląskim XIX wieku*, Opole 2009, s. 59–145.

[95] *Praca kobiet w organizacjach młodzieżowych*, „Ogniwo” 1938, nr 5, s. 76–77.

[96] Por. K. Kossakowska-Jarosz, *Anioł czy piekielnica? Obraz kobiety*…, s. 263–266.

nonaukowym. Inne, np. z Działu kobiecego można uznać za swoistego rodzaju wprawki publicystyczne pióra młodego człowieka. Ten zróżnicowany poziom wynikał między innymi z charakteru pisma i od początku przyjętej zasady czynnego współuczestniczenia w jego tworzeniu wielu osób z zewnątrz redakcji. Dowodzi tego też brak w stopce czy też w winiecie nazwisk osób ze stałego składu redakcyjnego. Figuruje tylko nazwisko redaktora odpowiedzialnego, co było prawnym wymogiem, a który to w przypadku „Ogniwa" nie miał większego wpływu na kształt pisma. Najlepiej merytorycznie przygotowane artykuły, pisane barwną polszczyzną, nierzadko z zacięciem reporterskim były autorstwa nauczycieli pracujących w polskich szkołach na Zaolziu. Oprócz funkcji integracyjnej „Ogniwo" wypełniało wszystkie inne funkcje czasopism dziecięco-młodzieżowych z lat międzywojennych, czyli informacyjną, wychowawczą, dydaktyczną, ludyczną, przy czym na pierwsze miejsce wysuwano wychowawczą. Dwutygodnik zaolziański do dzisiaj stanowi skarbnicę wiedzy o życiu społecznym, kulturalnym, ekonomicznym społeczności polskiej w Czechosłowacji przed drugą wojną światową. Periodyk może także stanowić źródło do badań Polonii, ujętych w szerokiej perspektywie.

Bibliografia

Źródła

„Ogniwo. Dwutygodnik młodzieży polskiej. Pismo poświęcone sprawom młodzieżowym, organizacyjnym, informacyjnym, oświatowo-kulturalnym, naukowym, sportowym i wychowawczym" 1935–1938.

Opracowania

Długajczyk E., *„Dziennik Polski" na Zaolziu (1934–1939)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1993, nr 1, s. 65–79.

Faber-Chojnacka A., *Czasopisma krakowskie dla dzieci i młodzieży w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 1995.

Falkowska J., *Czasopiśmiennictwo dla dzieci i młodzieży w Polsce. Stan badań i perspektywy badawcze*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Pedagogika" 2021, t. 42, nr 2, s. 96–114.

Gawron K., *Stosunki polsko-czechosłowackie w latach 1918–1939 jako przyczynek do badań nad konfederacją polsko-czechosłowacką 1939–1943*, „Historia i Polityka" 2015, nr 1, s. 47–78, https://apcz.umk.pl/HiP/article/view/HiP.2005.003/16013 [dostęp: 23.03.2023].

Gąsior G., *Polityka narodowościowa państwa na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim w latach 1920–1938*, Warszawa 2020.

Gierula M., *Polska prasa dla młodzieży na Śląsku Cieszyńskim i Zaolziu w latach 1918–1939. Szkic monograficzny*, [w:] „Tradycje i Współczesność Ruchu Młodzieżowego", zeszyt specjalny, seria prasoznawcza: Materiały z IV Ogólnopolskiego Seminarium Nau-

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

kowego — Postępowe nurty ruchu młodzieżowego i związana z nimi prasa w latach 1918–1939, Katowice, 11–12 maja 1981 r., Uniwersytet Śląski, Katowice 1982, s. 259–271.

Guziur J., *Niepokorny Guziur*, „Zaolzie. Polski Biuletyn Informacyjny" 2008, nr 2 (50), s. 3–8.

Jarowiecki J., *Czasopisma dla dzieci i młodzieży oraz prasa młodzieżowa w Polsce w latach 1918–2000*, Wrocław 2016.

Jarowiecki J., *Czasopisma dla dzieci i młodzieży. Część pierwsza: 1918–1949. Materiały przeznaczane dla słuchaczy studiów bibliotekoznawczych, Specjalizacje: biblioteki szkolne i pedagogiczne, czasopiśmiennictwo polskie XIX i XX w.*, Kraków 1990.

Jasiński Z., *Działalność kulturalno-oświatowa Polaków za Olzą (1920–1938)*, Opole 1990.

Kolasa W.M., *Kierunki badań nad historią prasy polskiej 1918–1939. Cz. 2. Prasa polska za granicą*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej", t. XV (2012), z. 1 (29), s. 61–86.

Kossakowska-Jarosz K., *Anioł czy piekielnica? Obraz kobiety w piśmiennictwie śląskim XIX wieku*, Opole 2009.

Leksykon Polaków w Republice Czeskiej i Republice Słowackiej, red. Z. Jasiński, B. Cimała, t. 3, Opole, 2014, s. 29–31.

Nowak K., *Przemiany administracyjno-prawne i stosunki narodowościowe*, [w:] *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, t. 6: *Śląsk Cieszyński w latach 1918–1945*, pod red. I. Panica, Cieszyn 2015, s. 283–294.

Patkowski A., *Idee przewodnie regionalizmu*, „Przegląd Współczesny", t. 11, z. 30 (1924), s. 3–14.

Pilch J., *„Oświata" (1919–1939) — organ młodzieży robotniczej zorganizowanej w Stowarzyszeniu „Siła"*, „Książnica Śląska", t. 20 (1975/1978), s. 148–174.

Sieradzka D., *Drukarstwo województwa śląskiego w latach 1920–1939*, Katowice 2001.

Socha I., *Czasopisma dla młodzieży — literatura piękna — wychowanie literackie (1918–1939)*, Katowice 1990.

Tałuć K., *Polskojęzyczna prasa dla dzieci i młodzieży na Śląsku w okresie międzywojennym*, [w:] *Młody Śląsk. Dzieci, młodzież i literatura regionu*, pod red. E. Białka, D. Michułki i W. Browarnego, Wrocław 2023, s. 109–134.

Zahradnik S., *Czasopiśmiennictwo w języku polskim na terenach Czechosłowacji w latach 1848–1938*, Opole 1989.

Zahradnik S., *Polska prasa komunistyczna na Zaolziu przed 1938 r.*, „Kalendarz Beskidzki" R. 23 (1982), s. 81–84.

Zahradnik S., *Polska prasa socjalistyczna na Śląsku Cieszyńskim i w Czechosłowacji w latach 1897–1938. Zarys dziejów i bibliografia*, „Ze Skarbca Kultury" 1989, z. 48, s. 181–198.

Zahradnik S., *Polska prasa socjalistyczna na Zaolziu w latach 1897–1939*, „Zaranie Śląskie" 1992, z. 1/2, s. 22–35.

Zahradnik S., *Polska prasa wyznaniowa w Czechosłowacji do 1939 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny" 1984, nr 4, s. 587–608.

Zahradnik S., *Przejawy życia organizacyjnego Polaków w Czechosłowacji w latach 1920–1938*, „Sobótka" 1981, nr 4, s. 545–559.